



Manitou/Gravit

Sprawdzone w kurniku

Zdarzające się wcale nie tak rzadko zakupy maszyn pod wpływem emocji, bez dokładnego zapoznania się z produktem, często bywają chybione. Taka sytuacja na pewno nie miała miejsca w przypadku Adama Andrzejczuka z Bedlna Radzyńskiego w woj. lubelskim, od pięciu lat użytkującego ładowarki teleskopowe Manitou. Gospodarz najpierw precyzyjnie określił swoje potrzeby, a następnie, z pomocą doradcy z firmy Gravit, lokalnego diler francuskiej marki na Lubelszczyźnie i w części Świętokrzyskiego, wybrał modele najlepiej spełniające jego oczekiwania.

W gospodarstwie państwa Małgorzaty i Adama Andrzejczuków, prowadzących produkcję brojlerów kurzych, pracując obecnie dwie ładowarki teleskopowe Manitou, modele MLT 627 Turbo, o udźwigu 2,7 t i wysokości podnoszenia 6 m, oraz MLT 735, o udźwigu 3,5 t i wysokości podnoszenia 7 m, jeszcze „pachnący farbą”, bo zakupiony w październiku br. – *Bardzo cenimy sobie współpracę z takimi klientami, jak pan Adam, którzy wiedzą, czego chcą, a jednocześnie są otwarci na sugestie naszych doradców, potrafiących z bogatej oferty zaproponować maszynę najlepiej odpowiadającą potrzebom gospodarstwa* – podkreśla Izabela Kacprzak, specjalistka ds. marketingu w lubelskiej firmie Gravit.

Większa ładowarka służy głównie do cięższych zadań, takich jak wywózka obornika z kurników w przerwach między cyklami produkcyjnymi, natomiast mniejsza bardzo dobrze sprawdza się w polu, przy zbiorze i zwózce bel słomy, służącej do ściółkowania. Poza tym obu maszynom nie są obce wszelkie prace przeładunkowe, porządkowe,

ziemne czy budowlane, związane m.in. z rozbudową zaplecza inwentarskiego.

20 cm robi różnicę

Pierwsza z ładowarek MLT 735 pojawiła się w gospodarstwie w roku 2011, kiedy to rolnik postawił na rozwój produkcji, przez co stosowane dotychczas ładowacze czołowe na ciągnikach okazały się niewystarczające. Zakup poprzedził dość długi okres przygotowawczy, bo Tomasz Pałubski, kierownik produktu z firmy Gravit, po raz pierwszy zawiązał do gospodarstwa z ofertą w roku 2007. Kontakty w następnych latach, w tym testy maszyn, w których gospodarz również uczestniczył, pozwoliły mu coraz lepiej zapoznawać się z parametrami oraz możliwościami ładowarek Manitou i gdy nadeszła godzina „zero”, nie miał problemu z wyborem. – *Dlaczego Manitou? Generalnie chodziło o mechaniczną przekładnię, to był pierwszy warunek, a drugim była wysokość. Ładowarka 735 ma 2,3 m, natomiast inne maszyny brane przeze mnie pod uwagę są o co najmniej 20 cm wyższe. Jeśli chodzi o kolei o mechaniczny napęd, jest*

on moim zdaniem bardziej niezawodny, zdecydowanie mocniejszy od hydrostatu, zapewniający bardzo dużą siłę uciągu. Poza tym działa natychmiast z pełną mocą, w przeciwieństwie do napędu hydrostatycznego, który potrzebuje w zimie ze 20 minut, zanim się w ogóle nagrzeje, a przy wysokich temperaturach niesie ryzyko przegrzania się oleju hydraulicznego – wyjaśnia Adam Andrzejczuk, którego obserwacje znajdują potwierdzenie w praktyce – dzięki zastosowaniu napędu mechanicznego, ładowarka MLT 735 może ciągnąć zestawy transportowe o łącznej masie aż 28 ton.

Ładowarki trzy

Rolnik, który sam jeździ ładowarkami, chwali maszyny również za wydajną hydraulikę roboczą z wielotłoczkową pompą, pozwalającą wykonywać jednocześnie ruchy wysięgnikiem, za doskonałą widoczność i dostęp do komfortowej i ergonomicznej kabiny z unikatowym, doskonale leżącym w dłoni dżojstikiem JSM, służącym zarówno do obsługi teleskopu, jak i sterowania jazdą.

Podstawowymi maszynami na fermie drobiu Adama Andrzejczuka są ładowarki teleskopowe Manitou MLT 735 i MLT 627. Na zdjęciu (od lewej): Wojciech Mańkiewicz - menedżer sprzedaży ładowarek dla rolnictwa (Manitou); Izabela Kacprzak, specjalistka ds. marketingu (Gravit); Małgorzata i Adam Andrzejczuk - właściciele maszyn; Tomasz Pałubski - kierownik produktu (Gravit).

Ponieważ pierwsza maszyna spisywała się bez zarzutu, a współpraca z dilerem nie budziła zastrzeżeń, w roku 2013, z uwagi na rosnące potrzeby gospodarstwa, pan Adam zdecydował o zakupie kolejnej ładowarki Manitou, tym razem kompaktowego, 100-konnego modelu MLT 627. W tym roku natomiast pierwszą ładowarkę MLT 735 o mocy 100 KM zastąpił taki sam model, ale nowej generacji, z mocniejszym, 120-konnym silnikiem.

Na pewno decyzje o zakupach w Gravitie ułatwiła możliwość pozostawienia używanej ładowarki w rozliczeniu, z czego gospodarz chętnie skorzystał. – *MLT 735 to nasz najpopularniejszy model, poszukiwany również na rynku wtórnym. Pan Adam poza tym bardzo dba o maszyny, dlatego ze sprzedażą jego poprzedniej ładowarki MLT 735 nie mieliśmy najmniejszego problemu* – podkreśla Tomasz Pałubski.

Widoki na przyszłość

Adam Andrzejczuk nie ukrywa, że jest zadowolony zarówno z samych maszyn, jak i ze współpracy z dilerem, który służy wsparciem i pomocą w każdej sytuacji. Dlatego trudno się dziwić, że w przyszłości nie zamierza rezygnować z francuskich ładowarek. – *Spotykając się i rozmawiając z kolegami użytkującymi inne*



ładowarki utwierdzam się w przekonaniu, że dokonałem dobrego wyboru. Czasami popracujemy jeden u drugiego i obserwuję, że niektórzy nawet zmieniają zdanie i przekonują się do Manitou – mówi gospodarz, który w swoim regionie jest w pewnym sensie ambasadorem marki. – *Muszę powiedzieć, że mieliśmy już klientów, którzy zainteresowali się ładowarkami Manitou właśnie dzięki opinii pana Adama* – przyznaje Tomasz Pałubski z firmy Gravit.

Wierność marce znajduje uzasadnienie w samych maszynach, które producent z Ancenis regularnie modernizuje. – *Staramy się nadążyć z ofertą za potrzebami rolników, a nawet je wyprzedzać, dlatego w procesie konstruowania często uwzględniamy ich sugestie i uwagi. W rezultacie powstają kolejne generacje ładowarek, spełniających coraz wyższe wymagania użytkowników tak pod względem parametrów i możliwości robo-*

czych, jak i wygody, i komfortu pracy – obecnie wprowadzamy właśnie m.in. najnowsze modele MLT 737 i 635, które zastąpią dotychczasowe 735 i 634. Dzięki temu pan Adam będzie mógł również w przyszłości korzystnie wymienić swoje posiadane maszyny na nowe modele – przekonuje Wojciech Mańkiewicz, menedżer sprzedaży ładowarek Manitou dla rolnictwa, który nie ukrywa, że pozycję lidera w segmencie ładowarek teleskopowych, z 35-procentowym udziałem w polskim rynku, Manitou zawdzięcza w dużej mierze dilerom. – *Na pewno w utrzymaniu wiodącej pozycji firmy niebagatelną rolę odgrywają nasi partnerzy handlowi, tacy jak Gravit, którzy potrafią zaoferować klientom zawsze optymalne rozwiązanie z naszej bogatej palety produktów* – podkreśla Wojciech Mańkiewicz. ■

Stefan Szolc



APH Group
APH Group Polska
Ul. Piekietko 25
76-200 SŁUPSK
OMNIVENT

Tel. Biuro: +48 600 498 075
email: polska@aph.eu
Jacek Klimas: 509 049 995
Kamil Kowalski: 660 719 245
Tel. Biuro: +48 67 266 54 02

Wydajna praca z najlepszymi!
Maszyny najwyższej klasy Twoim partnerem w uprawie ziemi



Wydajne rozwiązania
dla profesjonalistów



APH Group
www.aphgroup.com